

Sygn. akt I C 2097/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: Maksymilian Obrębski

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2024 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. Ż.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. oddała powództwo,

II. ustala, że powódka przegrała proces w 100% i pozostawia rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się niniejszego wyroku.

Sygn. akt **I C 2097/20**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 września 2020 r. (data nadania, k. 37) E. Ż., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) jest nieważna w całości i zasądzenie z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwoty 61.384,10 zł tytułem zwrotu świadczeń spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu stronie przeciwnej do dnia zapłaty;

ewentualnie w przypadku uznania, że przedmiotowa umowa kredytowa wiąże strony:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 22.816,46 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego od powódki kwot na podstawie bezskutecznych postanowień zawartych w umowie kredytu hipotecznego nr (...) - (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu stronie przeciwnej do dnia zapłaty oraz ustalenie treści stosunku prawnego łączącego strony na przyszłość, poprzez ustalenie, że klauzule waloryzacyjne wskazane w treści pozwu nie wiążą stron, a na ustalenie wysokości rat kredytu i jego salda ma wpływ jedynie indeks LIBOR 6M oraz stała marża wynikająca z umowy kredytu;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego, według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnieniem zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. (pозew, k. 3-12).

W odpowiedzi na pozew Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie powoda co do zasady i wysokości, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z odsetkami

ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty (odpowiedź na pozew, k. 54-74).

Pismem procesowym z dnia 2 czerwca 2023 r. strona powodowa dokonała rozszerzenia powództwa wnosząc o:

1. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) jest nieważna w całości i zasądzenie z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwoty 115.103,23 zł tytułem zwrotu świadczeń spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej umowy kredytu w okresie od dnia 10 marca 2005 r. do dnia 10 maja 2023 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 61.384,10 zł od dnia doręczenia pozwu złożonego w niniejszej sprawie stronie przeciwnej do dnia zapłaty oraz od kwoty 53.719,13 zł od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo stronie przeciwnej do dnia zapłaty,

ewentualnie w przypadku uznania, że przedmiotowa umowa kredytowa wiąże strony:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 22.816,46 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego od powódki kwot na podstawie bezskutecznych postanowień zawartych w umowie kredytu hipotecznego nr (...) - (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu stronie przeciwnej do dnia zapłaty oraz ustalenie treści stosunku prawnego łączącego strony na przyszłość, poprzez ustalenie, że klauzule waloryzacyjne wskazane w treści pozwu nie wiążą stron, a na ustalenie wysokości rat kredytu i jego salda ma wpływ jedynie indeks LIBOR 6M oraz stała marża wynikająca z umowy kredytu;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnieniem zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. (pismo zawierające modyfikację powództwa z 2 czerwca 2023 r., k. 329-331).

W odpowiedzi na modyfikację powództwa pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wniósł o oddalenie powództwa w całości, również w zakresie jego rozszerzenia pismem z dnia 2 czerwca 2023 r. oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty. Nadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia wobec całości roszczeń powoda o zapłatę, które zawarto w piśmie z modyfikacją pozwu (odpowiedź na modyfikację powództwa, k. 339-340).

Do czasu zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie (protokół rozprawy z 13 lutego 2024 r., k. 347).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. (obecnie: Ż.) poszukiwała środków finansowych na zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w P. przy ul. (...) (pow. 32,3 m²) i remont tego lokalu (zaświadczenie Banku (...) z 18 czerwca 2020 r., k. 31-33). W przeszłości nie zawierała umów kredytowych. Otrzymała jedno spotkanie w banku przed podpisaniem umowy. Nie analizowała tabel kursowych. Zaciągnięcie kredytu waloryzowanego kursem CHF stanowiło dla E. K. (obecnie: Ż.) jedyną opcję na uzyskanie środków potrzebnych na zakup nieruchomości (zeznania powódki E. Ż., protokół k. 258v-259, nagranie 00:05:26-00:13:17).

W 2005 r. Bank (...) udzielał kredytów w następujących walutach: PLN, CHF, EUR, USD oraz GBP – dla Klientów objętych programem (...) (zeznania na piśmie świadka A. T., k. 240v).

Zgodnie z obowiązującymi przepisami wewnętrznymi, do zadań pracownika banku należało rozpoznanie potrzeb klienta w zakresie: wysokości kredytu, udziału własnego, celu kredytowania, okresu kredytowania, możliwych zabezpieczeń przejściowych oraz docelowych; zaproponowanie odpowiedniego produktu, przedstawienie oferty banku oraz oferty uzupełniającej np. w zakresie ubezpieczenia nieruchomości, wybór produktu, informacja na temat zabezpieczeń oraz poinformowanie klienta o zasadach udzielenia kredytów na nieruchomości dla osób fizycznych.

Dodatkowo w przypadku zainteresowania klienta kredytem walutowym, pracownik banku w trakcie prezentowania (również podczas rozmów telefonicznych) klientowi oferty w zakresie kredytów na nieruchomości powinien zawsze informować i wyjaśniać na czym polega ryzyko zmiany kursu waluty. Do klienta należał wybór oferty, w tym podjęcie decyzji w zakresie waluty kredytu, z uwzględnieniem przedstawionej oferty przez pracownika banku. W oparciu o przedstawione informacje, zawierając umowę kredytu, klient składał pisemne oświadczenie o następującej treści: „W związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Przed podpisaniem umowy kredytu pracownik banku powinien bezwzględnie upewnić się, że kredytobiorca rozumie na czym polega ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie finansowe i świadomy jest ponoszenia przez siebie tego ryzyka (zeznania na piśmie świadka A. T., k. 240-242v).

W dniu 3 lutego 2005 r. E. K. (obecnie: Ż.) złożyła do Banku (...) wniosek o udzielenie kredytu w wysokości 90.000 zł, tj. 35.716 CHF wg kursu kupna waluty z dnia złożenia wniosku 2,5199 na zakup i remont lokalu mieszkalnego, zakupionego od osoby fizycznej, w walucie CHF, z okresem kredytowania 30 lat. Kredytowany lokal mieszkalny położony był przy ul. (...) lok. (...)w P.. Cena zakupu nieruchomości wynosiła 80.000 zł, środki własne wynosiły 1.000 zł, zaś środki własne do wniesienia wynosiły 6.800 zł. Koszt remontu/wykończenia oszacowano na 10.000 zł, zaś koszty transakcji – na 6.800 zł. W dacie wnioskowania o kredyt E. K. miała wykształcenie wyższe. Pracowała na umowę o pracę na czas określony do dnia 31 grudnia 2005 r. w (...) sp. z o.o. na stanowisku (...)za wynagrodzeniem w kwocie (...)zł brutto miesięcznie (wniosek kredytowy z 3 lutego 2005 r. i informacje o wnioskodawcy , k. 79-80; informacja o dochodach z 3 lutego 2005 r., k. 81; informacja o zatrudnieniu, k. 81v-82).

Bank dopuszczał możliwość indywidualnych ustaleń z klientami (zeznania na piśmie świadka A. T., k. 241).

W dniu **22 lutego 2005 r.** E. K. (obecnie: Ż.) zawarła z Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...) (dalej: Umowa).

Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy, bank udzielił kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych Umową o kredycie konsumenckim, kredytu w wysokości 35.716 CHF, a kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy. Kredyt miał zostać przeznaczony na: zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) (32,3 m²) położonego w P. przy ul. (...) plus remont tego lokalu.

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu na okres od dnia 22 lutego 2005 r. do dnia 12 lutego 2035 r. (§ 2 ust. 2 Umowy).

W myśl § 3 ust. 1 i 2 Umowy, kredytobiorca jest zobowiązany do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 267,87 CHF, co stanowiło 0,75% kwoty kredytu. Prowizja bankowa miała być płatna jednorazowo i nie podlegać zwrotowi.

W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,12% w stosunku rocznym, zaś oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,30%, która będzie stała w całym okresie kredytowania (§ 4 ust. 1 i 2 Umowy).

Ustalenia w zakresie zmiany wysokości oprocentowania zostały opisane w § 4 ust. 3-8 Umowy.

Wypłata kredytu miała być dokonana jednorazowo lub w transzach, na podstawie wniosku kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku stanowił Załącznik nr 1 do umowy kredytu (§ 5 ust. 1 Umowy).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowiły:

a) wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 35.716 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz Banku na finansowanej nieruchomości położonej w miejscowości P. ul. (...) lokal (...);

b) cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych.

Nadto w okresie przejściowym, do dnia uzyskania przez Bank odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis przez kredytobiorcę części kapitału kredytu, odpowiadającej wymaganemu udziałowi własnemu, zabezpieczenie spłaty kredytu określał Załącznik nr 3 do umowy kredytu (§ 7 ust. 1 i 3 Umowy).

W przypadku kredytów walutowych zastosowanie mają dodatkowo postanowienia zawarte w Załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 16 ust. 2 Umowy).

Stosownie do § 23 ust. 2 i 3 Umowy, wraz z umową kredytu kredytobiorca otrzymał Regulamin kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych Ustawą o kredycie konsumenckim oraz wyciąg z aktualnie obowiązującej Taryfy opłat i prowizji Banku (...) dla klientów indywidualnych. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się ze wszystkimi warunkami niniejszej umowy, postanowieniami Regulaminu kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. nie objętych Ustawą o kredycie konsumenckim oraz Wyciągiem z aktualnie obowiązującej Taryfy opłat i prowizji Banku (...) dla klientów indywidualnych i wyraża na nie zgodę (umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z 22 lutego 2005 r., k. 16-19; regulamin kredytowania osób fizycznych w Banku (...) nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim, k. 28-30).

W Załączniku nr 7 do ww. Umowy strony ustaliły, że:

1. w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, Kredytobiorca oświadczył, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie takiego ryzyka;

2. Jednocześnie kredytobiorca przyjął do wiadomości, że:

1) prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczana jest i pobierana w walucie udzielonego kredytu;

2) kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku;

3) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany we wniosku o wypłatę kredytu, który stanowi Załącznik nr 1 do umowy kredytu,

4) kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku.

3. Kredytobiorca wyraża zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w PLN. Do przeliczenia kwoty waluty należy stosować kurs średni NBP waluty kredytu obowiązujący w dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (Załącznik nr 7 do Umowy kredytu hipotecznego Nr (...) - (...), k. 27).

E. K. (obecnie: Ż.) zapoznała się z umową przed jej podpisaniem (zeznania powódki E. Ż., protokół k. 259, nagranie 00:12:24).

Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 25 lutego 2005 r. w wysokości 35.716 CHF, z czego:

- 267,87 CHF stanowiła prowizja z tytułu udzielonego kredytu (pobrana z kwoty kredytu);

- 219,86 CHF co stanowiło 549,66 zł wg kursu 2,5001 – z tytułu ubezpieczenia niskiego udziału własnego na okres 60 miesięcy;
- 77,33 CHF co stanowiło 193,33 zł wg kursu 2,5001 – z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w okresie przejściowym;
- 31.598,74 CHF co stanowiło 79.000 zł wg kursu 2,5001 – zapłata za mieszkanie;
- 3.552,20 CHF co stanowiło 8.880,86 zł wg kursu 2,5001 tytułem wypłaty na rachunek osobisty kredytobiorcy części kredytu przeznaczonej na remont. Tym samym kwota kredytu (poza prowizją z tytułu udzielonego kredytu w wysokości 267,87 CHF), została przeliczona przez bank na kwotę 88.623,85 zł.

Kredytobiorca poniósł nadto następujące koszty w związku z zawartą umową:

- w dniu 9 czerwca 2005 r. w kwocie 207,93 zł koszty z tytułu kontynuacji ubezpieczenia spłaty kredytu w okresie przejściowym;
- w dniu 12 września 2005 r. w kwocie 129,12 zł koszty z tytułu kontynuacji ubezpieczenia spłaty kredytu w okresie przejściowym – przelew z rachunku osobistego kredytobiorcy;
- w dniu 19 maja 2010 r. w kwocie 31,16 zł koszty z tytułu kontynuacji ubezpieczenia niskiego udziału własnego – przelew z rachunku osobistego kredytobiorcy (zaświadczenie z 18 czerwca 2010 r., k. 31).

Przyjmując, że kwota kredytu ustalona w Umowie na 35.150,94 CHF (wysokość wyjściowa salda kredytu) została przeliczona przy zastosowaniu kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, to kwota kredytu wynosiłaby 90.109,43 zł w miejsce faktycznie wypłaconej przez bank kwoty kredytu w wysokości 87.880,87 zł (opinia biegłego sądowego J. B. z zakresu finansów z 28 lutego 2023 r., k. 287v).

W okresie od lutego 2005 r. do czerwca 2020 r. suma (wartość) spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych wynosiła 95.586,43 zł. Poza spłatą rat kapitałowo-odsetkowych kredytobiorca dokonał zapłaty kosztów składek ubezpieczeniowych w łącznej wysokości 368,21 zł (opinia biegłego sądowego J. B. z zakresu finansów z 28 lutego 2023 r., k. 289v).

Przyjmując, że kwoty faktycznie otrzymane przez kredytobiorczynię (79.000 zł plus 8.880,86 zł) oraz koszt ubezpieczeń wynikający z Umowy, wyrażony w złotych (przeliczony z waluty CHF na PLN według średniego kursu NBP z dnia poprzedzającego podpisanie Umowy kredytu, tj. kwota 743,08 zł) zostały przeliczone na walutę CHF po średnim kursie NBP z dnia poprzedzającego ich wypłat, to w okresie od lutego 2005 r. do czerwca 2020 r. kredytobiorczyni posiadałaby nadpłatę w spłacie kredytu w wysokości 4.304 zł (opinia biegłego sądowego J. B. z zakresu finansów z 28 lutego 2023 r., k. 289v-290).

Kredytobiorczyni do chwili obecnej spłaca raty kapitałowo-odsetkowe w złotych (zeznania powódki E. Ż., protokół k. 258v, nagranie 00:04:25).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów. Sąd w całości dał wiarę dokumentom wymienionym w stanie faktycznym, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do podważenia ich wiarygodności bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się również częściowo na dowodzie z przesłuchania powódki **E. Ż.** (poprzednio: K.) (protokół rozprawy, k. 258v-259) w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. Jakkolwiek w ocenie Sądu powódka rzetelnie przedstawiła informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej to w przypadku pozostałych okoliczności (niespełnienie w sposób należyty obowiązków informacyjnych przez bank itd.) jej relacje nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zebrane w sprawie dowody i ustalony stan faktyczny wskazują, że w chwili zawierania umowy kredytu powódka została należycie poinformowana i posiadała pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem denominowanym,

ryzyku walutowym, itd. Powódka w oparciu o otrzymane dane dokonała własnej analizy opłacalności produktów bankowych i zdecydowała się na skorzystanie z kredytu waloryzowanego do waluty obcej.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na zeznaniach świadka **A. T.** (zeznania na piśmie, k. 240-243) w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. W tej części świadek posiadał informacje i podawał fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych denominowanych w CHF zawieranych w pozwanym banku, opisał stosowane w nim procedury. Zeznania te nie miały jednak przesądzającego znaczenia dla ustaleń Sądu co do prawidłowości pouczenia powódki o ryzyku kursowym, kursie waluty, spreadzie oraz kosztach kredytu, albowiem świadek nie brał udziału w zawieraniu spornej Umowy o kredyt.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na **opinii biegłego sądowego J. B.** (opinia biegłego sądowego z 28 lutego 2023 r., k. 272-312). Zdaniem Sądu opinia sporządzona została zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia zawodowego biegłego w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Opinia w sposób dokładny, szczegółowy i wyczerpujący odpowiada na zadane w tezie dowodowej pytania.

Postanowieniem z dnia 28 września 2022 r. tut. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości, rachunkowości i finansów na okoliczności wskazane w pkt 1 ww. postanowienia. Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., w pozostałym zakresie oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie tut. Sądu z 28 września 2022 r., k. 264).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo główne oraz ewentualne nie zasługiwały na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa domagała się od pozwanego banku ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) jest nieważna w całości i zasądzenie z tego tytułu od pozwanego na rzecz powódki kwoty 115.103,23 zł tytułem zwrotu świadczeń spełnionych przez powódkę na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej umowy kredytu w okresie od dnia 10 marca 2005 r. do dnia 10 maja 2023 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 61.384,10 zł od dnia doręczenia pozwu złożonego w niniejszej sprawie stronie przeciwnej do dnia zapłaty oraz od kwoty 53.719,13 zł od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo stronie przeciwnej do dnia zapłaty. Ewentualnie, w przypadku uznania, że przedmiotowa umowa kredytowa wiąże strony, powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 22.816,46 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego od powódki kwot na podstawie bezskutecznych postanowień zawartych w umowie kredytu hipotecznego nr (...) - (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu stronie przeciwnej do dnia zapłaty oraz ustalenie treści stosunku prawnego łączącego strony na przyszłość, poprzez ustalenie, że klauzule waloryzacyjne wskazane w treści pozwu nie wiążą stron, a na ustalenie wysokości rat kredytu i jego salda ma wpływ jedynie indeks LIBOR 6M oraz stała marża wynikająca z umowy kredytu.

Strona powodowa wskazywała przy tym na abuzywność postanowień dotyczących przeliczania walut (klauzul indeksacyjnych) zamieszczonych w ust. 2 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 4 Załącznika nr 7 do Umowy (pозew, k. 5v).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do **zarzutu przedawnienia** wobec całości roszczeń powódki o zapłatę, które zawarto w piśmie z modyfikacją pozwu z dnia 2 czerwca 2023 r. (k. 329), należy wskazać, iż nie zasługuje na uwzględnienie zarzut banku jakoby roszczenie strony powodowej (zawarte w piśmie z modyfikacją pozwu) było przedawnione.

Dochodzone pozewm roszczenie powódki odpowiadające sumie uiszczonych rat, nie należy potraktować jako roszczenia okresowego, do którego ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia. Nie sposób bowiem przyjąć, iż roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Okoliczność, iż świadczenie było spełniane cyklicznie, w częściach, nie powoduje „okresowości” roszczenia o zwrot tego świadczenia. Odrębnie natomiast dla każdej z części tego nienależnego świadczenia rozpoczął się bieg 10 letniego terminu przedawnienia

(obecnie w wyniku zmian ustawowych – 6 lat). Pozwany nie był w stosunku do powódki zobowiązany, ani w wyniku umowy kredytu, ani na skutek nieważności umowy kredytu, do jakichkolwiek świadczeń okresowych, w rozumieniu art. 118 k.c. Nie należy bowiem mylić roszczeń przysługujących bankowi (kredytodawcy) z roszczeniami przysługującymi powódce (kredytobiorczyni). Roszczenie banku o zapłatę rat kredytu, w tym o zapłatę odsetek, rzeczywiście stanowi roszczenie o świadczenie okresowe. Nie jest natomiast roszczeniem o świadczenie okresowe roszczenie kredytobiorcy o zwrot świadczeń nienależnych odpowiadającym kwotowo zapłaconym ratom kredytu, w sytuacji gdyby okazało się, że umowa kredytu jest nieważna. Ocena ta dotyczy zarówno części kapitałowej jak i części odsetkowej rat oraz opłat na ubezpieczenie.

Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.). Stosowanie do treści art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W myśl art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W myśl art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) termin przedawnienia wynosił dziesięć lat. Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym. Powyższe oznacza, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie 10-letni termin przedawnienia.

Umowa kredytu została w niniejszej sprawie zawarta w dniu 22 lutego 2005 r., kredyt nadal jest spłacany, zaś pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 9 września 2020 r. (data nadania, k. 37).

Zdaniem Sądu bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z chwilą, w której powodowie przy dołożeniu należytej staranności mogli poznać wiedzę na temat kwestionowanych postanowień umownych. Sama bowiem świadomość konsumenta co do przysługujących mu praw ma charakter subiektywny i w praktyce byłoby trudno ustalić początek biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta. Dlatego, zdaniem Sądu, należy posłużyć się kryterium należytej staranności konsumenta przy ustalaniu jego świadomości co do wadliwości umowy kredytu. Zdaniem Sądu był to rok 2015 r. kiedy w mediach pojawiały się informacje na temat niedozwolonych klauzul w umowach kredytu waloryzowanych kursem CHF. Przede wszystkim we wskazanym roku prowadzona była kampania wyborcza przed wyborami prezydenckimi, podczas której szeroko w mediach opisywano problem tzw. kredytów frankowych i planowanej pomocy osobom mającym takie kredyty. W tym zatem roku rozsądnie działający konsument mógł poznać wiedzę co do wadliwości spornej umowy oraz przysługujących mu środków prawnych z tą wadliwością związanych. Skoro zatem bieg przedawnienia rozpoczął się w 2015 r., to 10-letni termin nie upłynął w chwili złożenia przez powódkę pozwu w niniejszej sprawie. Oznacza to, że dochodzone pozwem roszczenie nie uległo przedawnieniu.

W ocenie Sądu, brak również podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie terminu przedawnienia z art. 731 k.c. określonym na 2 lata i właściwym dla roszczeń związanych z rachunkiem bankowym. Sposób regulowania należności, w tym pobieranie ich na podstawie pełnomocnictwa z rachunku bankowego powódki, pozostawało bezprzedmiotowe dla określenia terminu, w jakim dochodzone przez powódkę roszczenie podlegało przedawnieniu. Rachunek bankowy służył jedynie jako środek do spełnienia zobowiązania wynikającego z zawartej Umowy kredytu. Ponadto wskazać należy, iż powódka dochodzi roszczeń nie z rachunku bankowego, lecz zwrotu świadczenia zrealizowanego na rzecz banku jako świadczenia nienależnego. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie stanowi roszczenia okresowego. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powódki miały charakter okresowy, nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną.

Z tych względów zarzut pozwanego banku, dotyczący przedawnienia zgłoszonego przez powódkę roszczenia (w części wskazanej w piśmie zawierającym modyfikację powództwa), należy uznać za niezasadny.

Przechodząc do oceny zgłoszonego powództwa o ustalenie, wskazać należy na podstawę prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia, a więc art. 189 k.p.c. Stosownie do wymienionego przepisu powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. strona powodowa powinna wykazać istnienie po jej stronie interesu prawnego. Sąd z urzędu bada interes prawny będący materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania strony powodowej.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 r., sygn. akt III CRN 57/87, OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 r. sygn. akt: II CKN 919/99 (LEX nr 54376), które Sąd Okręgowy w całości podziela.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że strona powodowa ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Zdaniem Sądu, w przedmiotowej sprawie, oceniając interes prawny w powództwie o ustalenie, szczególną uwagę zwrócić należy na fakt, iż powódkę oraz pozwany bank w dalszym ciągu łączy Umowa kredytowa, jak również brak spłaty całości zadłużenia wygenerowanego w oparciu o zawartą między stronami Umowę. W tej sytuacji nie sposób jest przyjąć, że powódce służy dalej idące roszczenie, w szczególności o przyszłe należności przysługujące bankowi, które mogłyby ona uiszczyć na podstawie nieważnej w jej ocenie Umowy. Można rozważać, czy skoro strona powodowa spłaca kredyt w wysokości podawanej przez bank, to czy istnieje jakakolwiek niepewność jej sytuacji prawnej zważywszy na pogląd zaprezentowany w cytowanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. (sygn. IV CSK 362/14). Biorąc pod uwagę podnoszone przez stronę powodową twierdzenia o abuzywności postanowień dotyczących indeksacji zawartych w Umowie oraz nieważności Umowy, uznać należy, że niepewność sytuacji prawnej powódki została wykazana w sposób uzasadniający rozpoznanie sprawy merytorycznie w zakresie powództwa o ustalenie.

W ocenie Sądu, nie ma jednak racji strona powodowa, iż Umowa łącząca strony jest nieważna.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy jest również wskazanie przepisów regulujących umowę kredytu bankowego, tj. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 wskazanego przepisu, umowa kredytu powinna być zawarta

na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W treści art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W ocenie Sądu przedmiotowa Umowa zgodna jest z art. 69 ustawy prawo bankowe i spełnia wszystkie wymogi zawarte w przytoczonym artykule, nie jest próbą obejścia przepisów prawa bankowego, jak również nie wypacza natury umowy kredytu. W Umowie kwotę kredytu ustalono na 35.716 CHF, która została przeliczona przez bank na kwotę 88.623,85 zł plus 267,87 CHF prowizji z tytułu udzielonego kredytu, której bank nie przeliczał na PLN (§ 2 ust. 1 Umowy, k. 16; zaświadczenie z 18 czerwca 2010 r., k. 31). Zdaniem Sądu odpowiadają prawu również postanowienia Umowy odnoszące się do oprocentowania kredytu, w tym wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Umowa przewidywała też okoliczności, w jakich może dojść do zmiany oprocentowania oraz sposoby jakimi kredytobiorca o tej zmianie zostanie poinformowany (§ 8 Umowy, k. 17). Zauważyć też należy, że w dacie podpisania Umowy przepisy prawa bankowego nie przewidywały obowiązku zawarcia w umowie postanowień określających mechanizm tworzenia tabel kursowych, kursów walut, czy też umożliwiających stronie wpływanie na ww. elementy. Zawarcia w umowach takich postanowień nie domagała się również powódka.

Umowa kredytu waloryzowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Umowa ta nie jest zatem sprzeczna z art. 358¹ § 2 k.c. wedle którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokości świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Tym samym należy zaznaczyć, że zasada nominalizmu zawarta w artykule 358¹ k.c., znajduje rozszerzenie w ustępie 2 wspomnianego artykułu, umożliwiającego waloryzację w drodze umowy (wyrok Sądu Najwyższy z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (sygn. V CSK 445/14, Lex nr 1751291), który to pogląd Sąd Okręgowy podziela i odnosi do przedmiotowej sprawy, potwierdził, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Wspomniany powyżej art. 69 Prawa bankowego statuuje, że waluty samego kredytu oraz waluta jego spłaty nie muszą być tożsame. Tym samym, dopuszczalne jest tworzenie umów realizujących essentialia negotii umowy kredytu przy założeniu spłaty wierzytelności w walucie obcej.

Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość

kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2012 r., sygn. akt II CSK 429/11, Legalis nr 526856). Podkreślenia wymaga więc, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu zarówno ze strony banku, jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć CHF, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Zjawisko to nie stanowi naruszenia ustawy Prawo bankowe, ani Kodeksu cywilnego w zakresie prawa zobowiązań. Brak ekwiwalentności świadczeń jest więc pozorny, z uwagi na konieczność zachowania wzajemnej wartości waluty PLN i CHF. Nie można oczekiwać od banku (który, jako spółka prawa handlowego, prowadzi nastawioną na zys działalność gospodarczą) udzielania kredytów bez umożliwienia mu osiągnięcia korzyści z umowy kredytu, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi oraz taki kredytobiorca, który nie zamierza zaangażować posiadanych przez siebie środków finansowych, korzysta z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu, tym samym dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumentką a spółką prawa bankowego. Nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

W sprawie bezsporne jest, że powódka zawarła przedmiotową Umowę jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem, konsumentem można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje więc brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Miklaszewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

Zawarcie umowy jako konsument nie oznacza jednak „gwarancji satysfakcji”, tj. że umowa – w szczególności taka, która wiąże się z ryzykiem i uzależniona jest od czynników zewnętrznych, niezależnych od stron – będzie ostatecznie zawsze dla konsumenta korzystna. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 18 kwietnia 2016 r. (sygn. III C 275/15, Mon.Pr.Bank. 2016 nr 10, str. 3) „działanie Państwa w zakresie ochrony konsumentów winno bowiem ograniczać się do ochrony przed działaniami podstępными bądź nieuczciwymi, nie mogą oni natomiast oczekiwać, że państwo ochroni ich przed wszelkimi negatywnymi konsekwencjami podejmowanych przez nich decyzji gospodarczych”, który to pogląd Sąd w tym składzie w pełni podziela. Podkreślić należy, że zawarcie umowy w charakterze konsumenta nie oznacza zwolnienia konsumenta z obowiązku dokonania przy zawieraniu umowy oceny rozmiaru zaciąganego zobowiązania i związanych z nim ryzyk. Jednocześnie żadne przepisy nie zabraniają konsumentom zawierania umów wiążących się z ryzykiem, jeżeli są oni gotowi je ponieść. Od konsumenta, należycie dbającego o własne interesy, należy oczekiwać aktywności i dążenia do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości czy wszelkich niezrozumiałych kwestii szczególnie w kontekście umowy, która stanowi dla niego zobowiązanie. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 5 października 2016 r. „w relacjach cywilnoprawnych nie jest dopuszczalne faworyzowanie żadnej ze stron, choćby była konsumentem, kosztem praw profesjonalisty. Trzeba też uwzględnić stale podnoszący się poziom wykształcenia, wiedzy, doświadczenia i świadomości prawnej ogółu społeczeństwa, w tym konsumentów, coraz lepiej przygotowanych do asertywnego uczestnictwa w obrocie prawnym” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 5 października 2016 r., sygn. I ACa 47/16, Legalis nr 1533035). W ocenie Sądu, nie ma podstaw do przyznania stronie powodowej uprzywilejowanej pozycji, w której powódka w niniejszej sprawie byłaby zwolniona z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści zawieranej umowy i od odpowiedzialności za jej skutki.

Oceny wymaga więc czy przed zawarciem przedmiotowej Umowy powódka została w sposób należyty poinformowana o treści umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej i związanych z jej zawarciem ryzykach.

W ocenie Sądu, z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że strona powodowa została poinformowana m.in. o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym i tabelach kursowych, co wynika również wprost z postanowień zawartej przez strony Umowy (k. 28-30) oraz treści Załącznika nr 7 do Umowy, który zawierał postanowienia dotyczące kredytów walutowych i stanowił integralną część Umowy. W Załączniku nr 7 do Umowy powódka oświadczyła, że są jej znane oraz zostały wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęła zobowiązanie kredytowe i jest świadoma ponoszenia przez siebie takiego ryzyka. Jednocześnie powódka przyjęła do wiadomości, m. in. że kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku oraz kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłoszoną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (Załącznik nr 7 do Umowy kredytu hipotecznego Nr (...) - (...), k. 27). Strona powodowa nie wykazała więc, aby pozwany bank nie wypełnił względem powódki ciążącego na banku obowiązku informacyjnego. W ocenie Sądu kredytobiorczyni posiadała pełną i niezbędną wiedzę na temat spłaty rat kredytu oraz świadomość istnienia kursu walutowego, jego wahań i tabel kursowych.

Podnoszone przez stronę powodową zarzuty dotyczące umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty CHF wynikają, w ocenie Sądu, ze wzrostu kursu franka szwajcarskiego, na który pozwany bank nie miał żadnego wpływu i z którego to wzrostu nie odniósł żadnej korzyści. Wzrost kursu CHF wynikał bowiem z działań Centralnego Banku Szwajcarii, który w 2011 r. i 2015 r. doprowadził do uwolnienia sztywnego kursu CHF do innych walut. Zmiana kursu waluty, obiektywnie niekorzystna dla kredytobiorczyni, nie może stanowić podstawy do stwierdzenia, że zawarta przez nią Umowa jest nieważna.

Uznać również należy, iż dopuszczalne było zawarcie z bankiem umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej. Przedmiotowa Umowa nie może być zatem uznana za bezwzględnie nieważną w związku z art. 58 k.c., gdyż nie narusza przepisów prawa, ani nie zmierza do obejścia ustawy, jak również nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Uznanie kwestionowanych przez stronę powodową postanowień za abuzywne wymaga subsumpcji przepisu art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Paragraf 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Z kolei paragraf 3 wskazanego artykułu definiuje niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, niezgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należy zastosować tzw. kontrolę incydentalną, tj. zbadanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c.

Strona powodowa wskazała, że postanowienia zamieszczone w ustępie 2 pkt 2 oraz ust. 2 pkt 4 Załącznika nr 7 do Umowy (klauzule indeksacyjne) – stanowią klauzule niedozwolone (abuzywne).

W ocenie Sądu strona powodowa nie podolała wykazaniu abuzywności ww. postanowień Umowy, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Zdaniem Sądu niedopuszczalne jest uproszczenie rozpoznania niniejszej sprawy poprzez odwołanie się tylko i wyłącznie do prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tym samym dotychczasowe orzecznictwo nie ma decydującego wpływu na interpretację sprawy, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 2003 r. (sygn. akt III CZP 95/03, Legalis nr 60309), kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy), tj. na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy.

Rozszerzona prawomocność wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej, o której mowa w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., sygn. III CZP 17/15, MoP 2016 nr 2, str. 59). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień objętych wzorcami umownymi, będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. Sąd, w sytuacji ustalenia niedozwolonego charakteru postanowienia umownego powinien dokonać oceny skutków abuzywności klauzuli waloryzacyjnej, a w szczególności jej wpływu na wysokość świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego przy zastosowaniu niedozwolonego postanowienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 24 października 2018 r., sygn. I ACa 324/18, niepubl.).

Postanowienia umowy kredytu, które łączą strony postępowania ustalone zostały w oparciu o preferencje powódki (konsumenta), zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu (wniosek kredytowy z 3 lutego 2005 r. i informacje o wnioskodawcy, k. 79-80). Ostatecznie sama treść Umowy, z wyjątkiem postanowień odzwierciedlających dane zawarte we wniosku kredytowym, nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle na decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ miała sama powódka, o czym w dalszej części uzasadnienia.

W judykaturze istnieje spór co do przyjęcia czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie.

Zdaniem Sądu regulacje umowne związane z waloryzacją kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Co prawda ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385¹ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Strona powodowa kwestionowała zapisy przedmiotowej umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu przeliczenia udzielonego im kredytu i rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69

ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Z uwagi na powyższe, nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w pozwanym banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Wskazać również należy, że kredytujący bank de facto nie miał technicznej możliwości wykonania umowy w inny sposób niż w oparciu o własne tabele kursów. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi też wątpliwości.

Przyjmując nawet, że postanowienia te – jako dotyczące głównych świadczeń stron – nie zostały określone w sposób jednoznaczny, ewentualnie, że regulacje dotyczące waloryzacji nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie należy zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę produktów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza swoje konkretne potrzeby najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu.

Niewątpliwie, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powódka chciała sfinansować zakup i remont lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego i poszukiwała produktu finansowego (kredytu), który zapewniłby uzyskanie potrzebnej jej kwoty przy jednocześnie możliwie najniższych kosztach uzyskania kredytu. Skorzystanie z kredytu waloryzowanego kursem CHF oferowanym przez bank był dla powódki jedyną szansą na uzyskanie potrzebnych jej środków na zakup lokalu mieszkalnego (zeznania powódki E. Ż., protokół k. 258v-259, nagranie 00:05:26-00:13:17). W rezultacie zgłoszone przez kredytobiorczynię potrzeby wywołały reakcję w postaci przedstawienia oferty, która mogłaby sprostać zgłoszonym potrzebom. Po otrzymaniu satysfakcjonującej oferty de facto kredytobiorczyni nie pretendowała nawet do ingerencji w treść postanowień. Trudno natomiast podważyć fakt, że mimo braku prób wpływania na kształt umowy, mieli prawo to zrobić. Jakkolwiek kredytobiorcy w okolicznościach niniejszej sprawy w zasadzie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie kwestionowanych postanowień końcowej umowy, to należy zauważyć, że kształt zaproponowanych warunków umownych był zdeterminowany potrzebami powódki świadomie przez nią zgłoszonymi. Ponadto strona powodowa nie podnosiła twierdzeń jakoby poszczególne zapisy Umowy były dla niej nieodpowiednie w momencie zawierania Umowy. Należy zaznaczyć, że wskazane okoliczności nie obalają wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego kwestionowanych postanowień z konsumentem, ale mają zdecydowany wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

W odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współzycia społecznego Sąd uznał, że strona powodowa nie wykazała spełnienia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współzycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, Biul. SN 2005 nr 11).

Wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/2004, Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjąć należy, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powódka złożyła wniosek kredytowy, została zapoznana z ryzykiem kursowym i zaakceptowała zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego), co wynika wprost z treści Umowy oraz zaakceptowanego przez powódkę ryzyka zmiany kursu waluty (Umowa, k. 16-19; Załącznik nr 7, k. 27). W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że Umowa, którą zawarły strony, narusza zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje.

Strona powodowa nie wykazała również, by kurs CHF z tabeli kursowej pozwanego banku był ustalony dowolnie, a w szczególności z rażącym pokrzywdzeniem interesów kredytobiorcy. Sąd zważył, że ustawodawca nie sprecyzował stopnia szczególności postanowień przewidujących sposób i termin ustalania przez bank kursu wymiany walut, na podstawie którego obliczane są raty kapitałowo-odsetkowe. Zdaniem Sądu, sporne postanowienia zostały też sformułowane na tyle precyzyjnie, na ile pozwala na to materia, której one dotyczą.

W niniejszej sprawie biegły sądowy J. B. z zakresu finansów wyliczył, ile wynosiłoby kwota kredytu wypłacona powódce przy zastosowaniu kursu średniego CHF publikowanego przez NBP. Przyjmując, że kwota kredytu ustalona w Umowie na 35.150,94 CHF (wysokość wyjściowa salda kredytu) zostałaby przeliczona przy zastosowaniu kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, to kwota kredytu wynosiłaby 90.109,43 zł w miejsce faktycznie wypłaconej przez bank kwoty kredytu w wysokości 87.880,87 zł (opinia biegłego sądowego J. B. z zakresu finansów z 28 lutego 2023 r., k. 287v). Tym samym różnica pomiędzy kwotą faktycznie wypłaconą powódce a kwotą wyliczoną przy zastosowaniu kursu średniego NBP wynosiłaby 2.228,56 zł.

Przyjmując z kolei, że kwoty faktycznie otrzymane przez kredytobiorczynię (79.000 zł plus 8.880,86 zł) oraz koszt ubezpieczeń wynikający z Umowy, wyrażony w złotych (przeliczony z waluty CHF na PLN według średniego kursu NBP z dnia poprzedzającego podpisanie Umowy kredytu, tj. kwota 743,08 zł) zostały przeliczone na walutę CHF po średnim kursie NBP z dnia poprzedzającego ich wypłat, to w okresie od lutego 2005 r. do czerwca 2020 r. kredytobiorczyni posiadałaby nadpłatę w spłacie kredytu w wysokości 4.304 zł (opinia biegłego sądowego J. B. z zakresu finansów z 28 lutego 2023 r., k. 289v-290).

W ocenie Sądu z powyższego wynika, że zastosowany przez pozwanego bank kurs CHF/PLN pochodzący z Tabeli Kursów Walut Obcych pozwanego banku nie odbiegał w sposób istotny od kursów rynkowych a nawet od kursu średniego NBP, tym samym nie można uznać, że doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów kredytobiorczyni.

Zdaniem Sądu, nie do zaakceptowania natomiast jest koncepcja przedstawiona przez stronę powodową we wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego dotycząca kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR, a de facto taką koncepcję zawierał wniosek dowodowy strony powodowej w tym zakresie (pkt 6 pozwu, k. 3v). Przyjmując koncepcję ferowaną przez stronę powodową nastąpiłaby niedopuszczalna zmiana przedmiotu świadczenia głównego. W takim przypadku doszłoby bowiem do zniekształcenia konstrukcji prawnej i ekonomicznej takiego typu kredytów z uwagi na zastosowanie nieadekwatnego wskaźnika oprocentowania. Kredyt złotówkowy podlega bowiem oprocentowaniu zmiennym wskaźnikiem WIBOR (plus stała marża banku), o którego wahaniami decydują inne czynniki, aniżeli czynniki w odniesieniu do wskaźnika LIBOR. Sąd nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej powódka świadomie chciała skorzystać z niższego oprocentowania (LIBOR) w porównaniu z kredytem złotowym (gdzie obowiązywał WIBOR) i tym samym miesięcznie niższej raty kredytu. Modyfikacja treści Umowy jedynie poprzez wyeliminowanie klauzul uznanych za niedozwolone w sposób zaproponowany przez powódkę

nie może zyskać aprobaty. Proste wyeliminowanie zakwestionowanych klauzul doprowadziłoby do niedopuszczalnej zmiany pierwotnego charakteru stosunku prawnego, łączącego strony. Doszłoby de facto do zastąpienia kredytu indeksowanego kursem waluty CHF, kredytem złotowym. Sąd podziela w tym zakresie pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 29 marca 2017 r. (sygn. akt I ACa 1233/16, LEX nr 2287417, iż „zmiana charakteru zobowiązania (z kredytu walutowego na kredyt stricte złotowy) musiałaby pociągać za sobą konsekwentnie zmianę stawki referencyjnej oprocentowania na stawkę WIBOR (znacznie mniej korzystną dla kredytobiorców), czyli indeks funkcjonujący dla obrotu złotowego przy giełdzie (...)”.

O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej oraz nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., sygn. I CK 832/04, Legalis nr 71468).

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, strona powodowa nie wykazała, aby interes powódki jako konsumenta w omawianym stosunku zobowiązaniowym został naruszony. W chwili zawierania Umowy wiedziała o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej, miała wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, oprocentowania, zabezpieczenia kredytu i początkowo odnosiła wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego.

Okoliczności sprawy i dokonana ocena dowodów prowadzą do wniosku, iż wpłacane przez kredytobiorczynię na rzecz pozwanego banku na podstawie postanowień Umowy kredytu kwoty nie stanowią świadczenia nienależnego. Uiszczane były na ważnej podstawie, a powódka była i nadal jest zobowiązana względem pozwanego banku.

Żądanie powódki, zdaniem Sądu, jest również sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, tj. zasadą uczciwego postępowania w obrocie gospodarczym, równego traktowania kontrahentów czy lojalności. Gdyby bowiem roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione, a pozwany bank zobowiązany zostałby do zapłaty dochodzonych przez powódkę kwot, pomimo że zrealizowała on cel Umowy, tj. skorzystała z udostępnionego jej kapitału i nabyła określony majątek (lokal mieszkalny), to stanowiłoby to naruszenie praw osób, które w tym samym okresie planowały zaciągnięcie kredytu, jednak z uwagi na ryzyko związane z kredytem indeksowanym nie zdecydowały się na jego zawarcie i zaciągnęły kredyt złotówkowy, który w tym czasie był znacznie mniej korzystny finansowo.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Okoliczności sprawy i dokonana ocena dowodów prowadzą do wniosku, iż wpłacone przez powódkę na rzecz pozwanego banku, na podstawie postanowień Umowy kredytu kwoty nie stanowią świadczenia nienależnego. Uiszczone zostały na ważnej podstawie, a powódka była i nadal jest zobowiązana względem banku. Sąd przyjął, iż brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności przedmiotowej Umowy, w związku z tym żądania zapłaty od pozwanego na rzecz powódki nie znajdują uzasadnienia. Sąd nie uznał również za niedozwolone kwestionowanych postanowień Umowy, tym samym powództwo główne oraz ewentualne, podlegały oddaleniu w całości (pkt I wyroku).

Zgodnie z art. 108 § 1 k.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w niniejszej sprawie stanowi przepis art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym

strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie Sąd w myśl przepisu art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. rozstrzygnął jedynie o zasadach ponoszenia kosztów procesu ustalając, że powódka przegrała proces w 100% i pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, o czym orzekł w punkcie II wyroku.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.

sędzia Ewa Ligoń-Krawczyk

Zarządzenie: (...)